

Rymoplastykon (feat. Mona), Obud

Proszę obudź mnie ,bo nie wiem co wokół dzieje się
Wciąz chyba śnie ,a to co widzę najwyraźniej jest złe
Co otacza mnie nie interesuje osoby mej
Zupełnie jak w letargu ,nie okej
W tv bomby,jakie karabiny'
nie wyobrazasz sobie mojej miny?
jesteś odporny?zobaczymy
zamknij swe oczy ,może razem posnimy
to co widzimy ,to nie jest bajka
z nerwów - jedna za drugą gniew się fajka
jesteś twardy bo nie dopuszczasz do swych oczu prawdy
ja nie chcę więcej ,niech ktoś już złapie mnie za rękę
wszystko co widzę za bardzo mnie przeraża
jest mi straszne jak kontuzja dla piłkarza
takie jest życie
niestety nie wiem co widzieć
lecz moje oczy w tym śnie nie chcą kroczyć x2
Obudź mnie ,męczy mnie ten sen
Już nie chcę spać
Pom&#oacute;ż mym oczom wstać.
Obudź mnie ,męczy mnie ten sen
Już nie chcę spać
Pom&#oacute;ż ,pomoż mym oczom wstać.
Obudź wreszcie mnie bo już nie mogę tu wytrzymać
To się nie kończy a dopiero zaczyna
Czy to nie finał?
To chyba jakaś kpina !
Widzę postać ,która spada inna do góry się wspina
to się wykrzywia, ta wypina a tamta wypina
ona jest za coś winna lecz nie spada na nią wina
i dziwna mina , jakby coś mi przypomina
jakby twarz wyciągnięta z killerowego kina
to jest jak koszmar a w nim pełno poczwór
ktos mnie tu porwał i nie chce mnie oddać
jakby potwór wszedł w moją głowę
i przepolował ją na połowę
włożył mi do niej obrazy nie zdrowe
przeklęte postacie które idą w moją stronę
ja się ich boję ,one chcą mi wyrwać całe swoje
zmysły ,pomysły ,idee ,nastroje
pełne konwoje ubrane w dziwne stroje
zmasakrowanych twarzy - całe roje
ja już mam dosyć ,proszę ,niech mnie ktoś uszczypnie
a wtedy się obudzę i wszystko to zniknie...
Obudź mnie ,męczy mnie ten sen
Już nie chcę spać
Pom&#oacute;ż mym oczom wstać.
Obudź mnie ,bo ja ciągle w tym brnę
Mocno drgnę ,gdy usłyszę znowu że
Nadal jest złe ,ja tego nie chcę
staram się
ale pozwól mi przeżyć w paranoicznym śnie
dziwi mnie
nie tykałni oni sami, z emocji znani
każdy każdego ciągle rani
inni traktowani jakby byli kamieniami
opieczetowani zasad schematami
piękne chwile krótkie jak palców pstryknięcia
a te melancholijne wracają wciąż zawsze
na jednym patencie wszystko
widziane ,słyszane,
one powlekane banałem stale znakowane
wychwalane ,powielane stale takie same
zacierane ,same w sobie zaklamane

ja w tym tone a chce przejsc na druga strone
obudz mnie ,prosze cie obudz mnie